



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z powództwa T. M.

przeciwko P. sp. z o.o. w G.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 26 lutego 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt VII Pa 82/22,

I. oddała skargę kasacyjną,

**II. zasądza od P. Sp. z o.o. w G. na rzecz T. M. kwotę 240,00
(dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa
w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Leszek Bielecki Jarosław Sobutka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Powód T. M. wniósł pozew o ustalenie, że zdarzenie, które miało miejsce 10 lipca 2020 r. o godzinie 23:33, w G., na terenie zakładu pracy P. sp. z o.o. z siedzibą w G., w godzinach jego pracy, a polegające na pobiciu go przez A. B., który uderzał go pięściami po twarzy i tylnej części głowy, co spowodowało stłuczenie głowy, kręgosłupa szyjnego oraz wielomiejscowe obrażenia twarzy, było wypadkiem przy pracy.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wraz z A. B. są zatrudnieni u pozwanej - w P. sp. z o.o. w G.. Powód podkreślił, że bezpośrednio przed wyborami prezydenckimi w lipcu 2020 r. otrzymywał on od A. B. wiadomości sms, w których ten ostatni obrażał go i groził mu pozbawieniem życia i zdrowia. W dniu 10 lipca 2020 r. o godzinie 23:33 na terenie zakładu pracy i w godzinach pracy, T. M. został zaatakowany przez A. B., który zaczął bić go pięściami po twarzy i całym ciele. Powód podjął skuteczną obronę. W wyniku zdarzenia T. M. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego oraz wielomiejscowych obrażeń twarzy. W związku z powyższym mężczyzna przez kilka miesięcy korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Na skutek przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, pracodawca uznał, że ww. zdarzenia nie można zakwalifikować jako wypadku przy pracy z uwagi na to, że jego przyczyną były prywatne animozje T. M. oraz napastnika. Z tak przedstawionym stanowiskiem powód się nie zgodził, podkreślając, że wcześniej nie znał on A. B., nie pozostawał z nim w konflikcie, został przez niego zaatakowany i stosował jedynie dozwoloną obronę konieczną.

Sąd Rejonowy w Gdyni IV Wydział Pracy wyrokiem z 11 maja 2022 r. (sygn. akt IV P 202/21) wydanym w sprawie z powództwa T. M. przeciwko P. sp. z o.o. w G. o ustalenie wypadku przy pracy, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda T. M. na rzecz pozwanej P. sp. z o.o. w G. kwotę 240 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 października 2022 r. (sygn. akt VII Pa 82/22): zmienił zaskarżony wyrok i ustalił, że zdarzenie z 10 lipca 2020 r. na skutek którego powód T. M. doznał powierzchownego stłuczenia głowy, stłuczenia kręgosłupa szyjnego i wielomiejscowych powierzchownych obrażeń twarzy stanowiło wypadek

przy pracy oraz zasądził od P. sp. z o.o. w G. na rzecz T. M. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jak również zasądził od P. sp. z o.o. w G. na rzecz T. M. kwotę 150 zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że do pobicia powoda, w wyniku którego doznał on urazu, doszło w czasie i miejscu pracy, w chwili wykonywania przez niego codziennych obowiązków pracowniczych. W czasie, kiedy został napadnięty przechodził on z autobusu, który odstawił do dyspozycji. Do chwili napaści nie doszło zatem do żadnego zerwania związku z wykonywaną pracą. Pobicia nie poprzedzała ani rozmowa, ani wykonywanie innych czynności nie związanych z pracą. Jak ustalono, napastnik działał z zaskoczenia, bez uprzedzenia i od razu przystąpił do zadawania ciosów. Co prawda, obydwaj pracownicy kilka godzin wcześniej rozmawiali, kłócili się na tematy polityczne, jednak później powód wykonywał swoje obowiązki i nie zaprzestał wykonywania ich do chwili pobicia. Co więcej, jak wynika również z ustaleń Sądu Rejonowego, spór wynikał co prawda z różnic w poglądach politycznych, jednak bezpośrednio wiązał się z pracą. Nie chodziło bowiem tylko o różnice polityczne (A. B. nie atakował wszystkich osób o odmiennych poglądach), ale o wykorzystywanie przez powoda do celów politycznych rozgłosu pracowniczej, a więc o sposób wykonywania czynności związanych z jego pracą. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło zatem do zerwania związku pomiędzy pracą powoda o przedmiotowym zdarzeniem, w wyniku którego powód doznał urazu.

Zdaniem Sądu II instancji rację należało również przyznać apelującemu, co do okoliczności tego rodzaju, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia ma fakt, iż w drugiej fazie bójki to powód był stroną atakującą i to wyłącznie on zadawał ciosy A. B., który przyjmował ciosy nie oddając własnych. Taki opis zdarzenia wskazywałby, że powód doznał urazu w początkowej fazie bójki, a później sam przystąpił do ataku, przy biernej postawie A. B.. Wówczas jednak, zdaniem Sądu odwoławczego, należałoby uznać, że zdarzenie straciło związek z pracą, ale już wówczas, gdy powód doznał urazu. Taka okoliczność mogłaby zatem mieć znaczenie, ale dla oceny, czy A. B. doznał wypadku przy pracy. Fakt, że powód stał się z czasem stroną atakującą, jak również to, że A. B. doznał ostatecznie większych urazów, nie ma dla rozstrzygnięcia

tej sprawy żadnego znaczenia. Istotne w ocenie Sądu Okręgowego jest, że powód doznał urazu w chwili, gdy został napadnięty w czasie wykonywania zwykłych czynności pracowniczych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego do Sądu Najwyższego wywiodła strona pozwana – P. sp. z o.o. w G., zaskarżając ww. judykat w całości, zarzucając naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego:

1. naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że wypełnia znamiona związku zdarzenia z pracą starcie dwóch pracowników, jeżeli pracownik, który wnosi o ustalenie wypadku przy pracy, w chwili zdarzenia wrócił do wykonywania obowiązków pracowniczych, bez względu na okoliczności zaistniałe przed tym zdarzeniem oraz powstałe w jego trakcie, podczas gdy ustalając, czy zdarzenie ma związek z pracą i czy nie doszło od zerwania związku z pracą, należy wziąć pod uwagę okoliczności będące przyczyną zdarzenia jak i powstałe w jego trakcie, w tym zachowanie pracownika, który wnosi o ustalenie wypadku przy pracy;

2. naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że zdarzenie spowodowane sporem pracowników dotyczącego życia prywatnego, którego przyczyną jest wykorzystywanie przez pracownika urządzeń służących do wykonywania pracy w celach prywatnych jest sporem związanym z sposobem wykonywaniem pracy, a zdarzenie nim wywołane ma związek z pracą, podczas gdy należy uznać, iż taki spór nie dotyczy sposobu wykonywania pracy i prowadzi do zerwania związku zdarzenia z pracą, nawet jeżeli pracownik w chwili zdarzenia powrócił do wykonywania czynności pracowniczych.

W związku ze stawianymi zarzutami strona skarżąca wniosła o:

1. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na fakt, istnienia potrzeby wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, tj. art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz istnienie istotnego zagadnienia prawnego;

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego;

ewentualnie,

3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy, co do istoty stosowanie do art. 398¹⁶ k.p.c., w przypadku zaistnienia przesłanek wskazanym w tym przepisie;

4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wywiedzioną skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W przedmiotowej sprawie główną osią rozbieżności pomiędzy orzekającymi sądami powszechnymi była ocena zdarzenia z dnia 10 lipca 2020 r. dokonana przez pryzmat spełnienia przesłanek zawartych w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 257). Należy zwrócić uwagę na ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd I instancji, a następnie uznanie tych ustaleń w pełni przez Sąd II instancji, który mimo tego dokonał ich odmiennej oceny.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że nie wiadomo kto rozpoczął bójkę, która miała miejsce w określonym czasie w zajezdni autobusowej. Nie wiadomo też, czy wspomniana bójka była poprzedzona jakimkolwiek dialogiem między dwiema stronami konfliktu. Sąd Rejonowy w Gdyni nie dał wiary zeznaniom powoda, co do okoliczności towarzyszących analizowanemu zdarzeniu. Sąd stwierdził, że zeznania

te nie są spójne, a powód odpowiadał na zadawane pytania bardzo ogólnikowo, lub też przytaczał swoje wcześniejsze odpowiedzi. Sąd I instancji wskazał, że z zeznań powoda raz wynikało, iż A. B. czekał na niego schowany w krzakach, innym razem, że za drzewami. Natomiast, z zeznań innych świadków wynikało, że A. B. stał pod budynkiem dyspozytorni. Sąd I instancji nie wskazał jednak wprost w uzasadnieniu swojego wyroku, że nie daje wiary zeznaniom powoda, co do kwestii ataku przez A. B. i zainicjowania szarpaniny, a następnie bójki. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika natomiast, że okoliczność, czy do bójki doszło w wyniku nawiązania wcześniej wymiany słownej między uczestnikami, czy też od razu rozpoczęła się bez wcześniejszych sygnałów werbalnych, oraz kto tę bójkę rozpoczął, nie została ustalona. Sąd I instancji stwierdził: „Tym samym, mimo że do zdarzenia doszło jeszcze w godzinach pracy T. M., w ocenie Sądu nie sposób uznać, że podczas przedmiotowego zdarzenia nie doszło do zerwania związku z pracą. Nawet gdyby bowiem uznać za wiarygodne twierdzenia powoda, jakoby został on zaskoczony atakiem A. B., a co za tym idzie początkowo związek ten rzeczywiście istniał, podkreślić należało, że poprzez podjęte przez niego działania został on zerwany”. W konkluzji, zdaniem Sądu I instancji, związek z pracą został zerwany kiedy uczestnicy wdali się między sobą w bójkę.

Natomiast Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji, oceniając, że związek z pracą istniał, ponieważ powód został zaatakowany przez drugiego uczestnika konfliktu A. B..

Sąd II instancji oparł się więc na ustaleniach stanu faktycznego poczynionych przez Sąd I instancji, także w przedmiocie nieścisłości tego stanu faktycznego i braku jednoznacznego ustalenia okoliczności rozpoczęcia bójki, co do których Sąd I instancji się nie wypowiedział, bo ich w sposób jednoznaczny nie ustalił. A ustalenia te, w głównej mierze co do wskazanych wyżej nieścisłości, Sąd Okręgowy ocenił, jakby zostały ustalone, opowiadając się po jednej wersji zdarzenia, tj. że powód został zaskoczony i zaatakowany przez A. B. – choć nie wynika to w żaden sposób z akt sprawy.

W skardze kasacyjnej strony pozwanej zostały jednak zawarte jedynie zarzuty błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, które normują kwestie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy lub w związku z pracą. Pełnomocnik strony

skarżącej nie sformułował w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia żadnych zarzutów procesowych – co uniemożliwia ingerencję Sądu Najwyższego w tym zakresie. Tym bardziej, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną jedynie w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc przy tym z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Związany jest także ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie ustaleniami faktycznymi nie wyłącza co prawda możliwości kontroli przez Sąd Najwyższy zgodności z prawem postępowania, w którym zostały one dokonane (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 maja 2019 r., V CSK 508/18, LEX nr 2675041; z 31 stycznia 2019 r., V CSK 579/17, LEX nr 2617395; z 9 marca 2018 r., I CSK 747/16, LEX nr 2518839; z 9 marca 2016 r., II CSK 248/15, LEX nr 2025775 – co do naruszenia art. 232 zdanie drugie; z 5 września 2008 r., I CSK 41/08, LEX nr 457851; z 14 maja 2008 r., II PK 322/07, LEX nr 491383), art. 217 § 2 (uchylony 7 listopada 2019 r. – obecnie art. 20512; wyrok z 11 stycznia 2008 r., I PK 184/07, LEX nr 448285), art. 232 (wyroki Sądu Najwyższego: z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 180193; z 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904; z 16 marca 2006 r., III CSK 17/06, LEX nr 603172; z 9 października 2014 r., II PK 232/14, LEX nr 1541198; z 7 listopada 2008 r., II CSK 289/08, LEX nr 560550; tak: M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16), LEX/el. 2022, art. 398³). Aby jednak takiej kontroli Sąd Najwyższy mógł dokonać w skardze kasacyjnej musiałyby zostać zawarte zarzuty oparte na drugiej podstawie, wskazanej w art. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w tym przypadku.

W skardze kasacyjnej z 3 lutego 2023 r. strona skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy w Gdańsku naruszył art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, co miałoby polegać na jego niewłaściwej wykładni. Należy więc przypomnieć, powołując się na poglądy doktryny, że naruszenie prawa materialnego (*errores iuris iudicando*), zgodnie z brzmieniem 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. polegać może

wyłącznie na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu. Błędna wykładnia przepisu prawa materialnego to nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa. Polega zatem na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (tak K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 12, Warszawa 2024). Wskazanie w skardze kasacyjnej na określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. postać naruszenia prawa materialnego (błędą wykładnią lub niewłaściwe zastosowanie) wymaga jej adekwatnego uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.), a więc odnoszącego się wprost do tej właśnie konkretnie zarzuconej postaci naruszenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 1998 r., I CKN 493/97, Legalis nr 32212). Sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego wskutek ich błędnej wykładni oznacza zakreślenie granic zaskarżenia do tej właśnie postaci naruszenia prawa materialnego, spośród obu możliwych postaci naruszenia określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Strona skarżąca nie wskazała jednak, na czym polega wadliwa interpretacja dokonana przez Sąd odwoławczy, nie wyjaśniła także jak – jej zdaniem - przepisy te powinny być rozumiane (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2002 r., IV CKN 1505/00, Legalis nr 57296). Z całości uzasadnienia zawartego w skardze kasacyjnej wynika natomiast, że bardziej właściwy byłby w tym przypadku zarzut naruszenia przywołanego przepisu prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Wadliwa subsumcja wyraża się bowiem w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym, a hipotezą zastosowanej normy prawnej, w błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., II PSK 73/21, Legalis czy wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2022 r., I USKP 114/21, Legalis). Takiego zarzutu strona skarżąca jednak nie sformułowała, a Sąd Najwyższy – działając jako sąd kasacyjny – nie może wyręczać stron ani nie jest uprawniony do samodzielnego konkretyzowania zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2001 r., V CKN 1713/00, Legalis nr 299523). Pamiętać także należy, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, niedopuszczalne jest równoczesne powołanie się w skardze kasacyjnej na dwie alternatywne postacie

naruszenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 1999 r., I CKN 96/98, Legalis nr 208550).

W przypadku ograniczenia podstaw skargi kasacyjnej do naruszenia prawa materialnego, tak jak z tym mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, dla oceny jego trafności miarodajny jest ustalony stan faktyczny, będący podstawą wydania orzeczenia przez sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lipca 2000 r., I CKN 294/00, Legalis; z 8 listopada 2000 r., III CKN 1345/00, Legalis; z 3 lutego 2000 r., I CKN 470/98, Legalis oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 7 grudnia 2000 r., II CKN 448/00, Legalis; z 22 listopada 2000 r., II CKN 314/00, Legalis; z 5 października 2000 r., II CKN 300/00, niepubl.; z 9 czerwca 2000 r., IV CKN 1080/00, Legalis; z 11 maja 2000 r., I CKN 271/00, niepubl.; z 7 lutego 2000 r., I CKN 1360/98, niepubl. czy z 1 lutego 2000 r., III CKN 1135/98, Legalis).

Przypomnieć w tym miejscu należy także, że czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, iż pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, gdy pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. Związek z pracą nie ma zatem charakteru absolutnego i może zostać zerwany. W opinii Sądu Najwyższego zerwanie związku z pracą może nastąpić przez pracownika w miejscu i czasie pracy, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie np. wykonywał czynności w celach prywatnych, w czasie gdy uległ wypadkowi (J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, Warszawa 1981, s. 108). Zerwanie związku z pracą może też nastąpić w wyniku zdarzeń takich jak kłótnia czy bójka (Z. Salwa, Pojęcie..., s. 18). W wyroku z 15 listopada 2001 r. (II UKN 622/00, OSNP 2003 nr 17, s. 418) Sąd Najwyższy stwierdził, że nieporozumienie między pracownikami w czasie i w miejscu pracy nie musi wcale oznaczać, iż istnieje normatywny związek takiego zdarzenia z pracą. Sam fakt wyniknięcia bójki ze sposobu wykonywania obowiązków pracowniczych uczestniczących w niej pracowników nie oznacza bowiem zaistnienia związku tego zdarzenia z pracą. W analizowanej sytuacji Sąd Okręgowy ustalił jednak, że do pobicia powoda, na skutek którego doznał on urazu, doszło w czasie i miejscu pracy, w chwili

wykonywania przez niego codziennych obowiązków pracowniczych. Do chwili napaści nie doszło zatem do żadnego zerwania związku z wykonywaną pracą.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Dokonując wykładni tego przepisu, w oparciu o utrwaloną judykaturę Sądu Najwyższego, należy przyjąć, że związek zdarzenia wypadkowego z pracą obejmuje nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, oraz w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Dla ustalenia związku wydarzenia z pracą konieczne jest ustalenie – co zostało przez Sąd II instancji dokonane, że pozostawało ono w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym z pracą. Podobnie dla przyjęcia związku zdarzenia z pracą nie ma znaczenia „zachowanie pracownika”. Zachowanie to może być oceniane jedynie przez pryzmat art. 21 ust. 1 ustawy, według którego świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, jeżeli wyłączną przyczyną wypadku, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (por. również wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r., II UK 253/11 – niepublikowany czy wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., II PK 80/12, LEX nr 1255858).

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegające na jego niewłaściwej wykładni, nie mogły więc odnieść spodziewanego przez stronę skarżącą skutku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1964 ze zm.).

[SOP]

[a.ł]